

VI ACa 81/03 - Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Opublikowano: Wokanda 2005/1/33, OSA 2005/1/1, LEX nr 139293

Wyrok

Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 13 sierpnia 2003 r.

VI ACa 81/03

TEZA aktualna

Wykluczenie z grona członków danej społeczności wyznaniowej, jak i odmowa przyjęcia do niej, nie stanowi naruszenia dobra osobistego, jakim jest swoboda wyznania i sumienia, gdyż decyzje organów związków wyznaniowych w tym przedmiocie nie podlegają kontroli sądów powszechnych i nie stanowią deliktu w rozumieniu prawa cywilnego.

TEZA aktualna

Jakakolwiek decyzja wykluczenia z danej społeczności religijnej narusza wolność uprawiania kultu, nauczania oraz wykonywania właściwych dla danego wyznania praktyk i czynności rytualnych wspólnie z innymi wyznawcami, bo nie może ona stanowić naruszenia swobody sumienia i wyznania z uwagi na zasady określone w art. 25 ust. 3 Konstytucji RP dotyczące autonomii religii i związków wyznaniowych.

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Wyrok wydany w składzie: przewodnicząca - sędzia SA Barbara Trębska (spr.), sędziowie SA - Krystyna Karolus-Franczyk i Wanda Lasocka.

Sentencja

Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Kazimierza K. przeciwko związkowi wyznaniowemu Świadków Jehowy o ochronę dóbr osobistych i zapłatę zadośćuczynienia 62.000 zł, na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2002 r., oddalił apelację. (...)

Uzasadnienie faktyczne

Kazimierz K. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 62.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych. Wskazując w piśmie procesowym z 5 marca 2002 r. okoliczności faktyczne żądania, podniósł m.in., że fakt, iż 2 sierpnia 1994 r. został bezpodstawnie wydany ze zboru Świadków Jehowy przysparza mu wielu upokorzeń ze strony członków tej organizacji religijnej. Zaleca się im bowiem, aby byli bez litości i miłosierdzia wobec wykluczonych, a więc i powoda. Nie ma prawa nawet dotknąć literatury pozwanego, gdy będzie umierał nikt z organizacji pozwanego nie ma prawa mu udzielić jakiegokolwiek pomocy medycznej, prawnej itp., a życie rodzinne może stabilizować tylko z pominięciem członków organizacji pozwanego. (...)

Sąd Okręgowy oddalił powództwo i ustalił, że 2 sierpnia 1994 r. społeczność Świadków Jehowy wykluczyła powoda ze swego grona. Potem wielokrotnie, ale bezskutecznie starał się

on o ponowne przyjęcie go do zboru.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność ich stosunku do powoda, przyczyn wykluczenia go ze zboru i zobowiązania ich do określonego traktowania powoda, uznając, że to, jak jest postrzegana osoba wykluczona z grona Świadków Jehowy według ich przekonań, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Powołując się na art. 25 § 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej podniósł sąd, że z uwagi na sformułowany w nim nakaz bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych i obowiązek poszanowania autonomii kościołów i związków wyznaniowych, sąd państwowy nie ma uprawnień do badania zasadności decyzji kościołów czy związków wyznaniowych, wynikających z wyznawanej przez nie religii, w tym decyzji dotyczących wykluczenia ze społeczności religijnej. Jest to bowiem decyzja mająca charakter ściśle religijny. Sądy powszechne nie mogą w związku z tym oceniać także krzywdy moralnej wywołanej tymi decyzjami i na podstawie tej krzywdy na mocy art. 448 kc zasądzać zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego wykluczenie powoda ze społeczności Świadków Jehowy nie naruszało jego dobra osobistego, jakim jest swoboda sumienia. Nikt powodowi nie narzucał ani nie zabraniał posiadania przekonań religijnych. Tak jak nie można zmuszać społeczności religijnej do przyjmowania wskazanych osób na członków, tak nie można kontrolować jej decyzji dotyczącej wykluczenia danej osoby.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód. (...)

Uzasadnienie prawne

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest niezasadna. Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych oraz oceny prawnej żądania, nie naruszając wskazanych w apelacji przepisów Konstytucji RP.

Powód nie sprecyzował, jakie jego dobra osobiste i jakimi działaniami (zaniechaniami) pozwanego zostały naruszone. Dopiero z faktu, iż w apelacji powołuje art. 30, 47 i 53 Konstytucji RP, można wywieść, iż zarzuca naruszenie jego godności, czci i dobrego imienia oraz wolności sumienia. Z pism procesowych składanych przed Sądem Okręgowym wynika, iż dobra te zostały naruszone przez bezpodstawne wykluczenie powoda ze zboru oraz zobowiązanie pozostałych członków społeczności do ignorowania wykluczonych, a zatem i powoda. W apelacji zarzuca też skarżący, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał sprawy w kontekście jego intencji powrotu do organizacji pozwanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji zasadnie przyjął, że poprzez wykluczenie powoda ze społeczności Świadków Jehowy nie doszło do naruszenia swobody jego sumienia i wyznania. Swobodę sumienia, o której mowa w art. 23 kc, należy rozumieć jako wolność m.in. w zakresie wyboru religii (wyznania) oraz wolność w zakresie praktykowania tej religii - indywidualnie lub wspólnie z innymi wyznawcami. Dobrem osobistym wymienionym w tym przepisie i podlegającym ochronie jest więc swoboda w zakresie przyjęcia określonego wyznania, swoboda w wyrażaniu swoich przekonań religijnych oraz swoboda wykonywania określonych praktyk. Naruszenie analizowanego dobra wyrażać się zatem będzie m.in. w narzucaniu obowiązków przyjęcia określonej religii czy podejmowania określonych praktyk,

bądź w podejmowaniu takich działań, które stanowiącą będą przeszkodę w realizowaniu któregośkolwiek ze wskazanych aspektów wolności wyznania (por. orzeczenie SN z 12 czerwca 2002 r., III CKN 618/00, OSNC z 2003 r. nr 6, poz. 84).

Jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy, wykluczenie z danej społeczności religijnej nie stanowi pozbawienia lub ograniczenia swobody w zakresie przyjęcia określonego wyznania i swobody w wyrażaniu swoich przekonań religijnych. Nie ulega jednak wątpliwości, że decyzja taka narusza wolność uprawiania kultu, nauczania oraz wykonywania właściwych dla danego wyznania praktyk i czynności rytualnych wspólnie z innymi wyznawcami. Z tego punktu widzenia wykluczenie teoretycznie mogłoby stanowić naruszenie swobody sumienia i wyznania. Przyjęcie jednak takiego poglądu stałoby w sprzeczności z Konstytucją RP, która stojąc na gruncie autonomii religii i związków wyznaniowych, nie pozwala ingerować w decyzje co do przynależności do danej społeczności wyznaniowej. Uchylają się one spod oceny sądu powszechnego, który nie jest władny dokonywać oceny zachowań wyznawców określonego wyznania z punktu widzenia przyjętych przez to wyznanie zasad, ani też oceny zastosowanych przez związek wyznaniowy sankcji w stosunku do osoby, która zasady te naruszyła.

Sąd powszechny, z uwagi na zasady wyrażone w art. 25 ust. 3 Konstytucji RP, nie jest także władny badać, czy statutowe organy pozwanego związku realizują przyjęty w tym związku porządek teokratyczny. Dotyczyłoby to bowiem systemu wartości (religijnych, moralnych) uchylających się spod oceny w sądowym postępowaniu w sprawie takiej jak niniejsza. Kto decyduje się na przystąpienie do określonego związku wyznaniowego, powinien zaakceptować obowiązujące w nim zasady porządku moralnego. Rzeczą sądu powszechnego nie jest jednak ocena ani tych zasad, ani tego, czy członek danego związku wyznaniowego lub jego statutowe organy zasad tych przestrzegają. Dotyczy to także obowiązujących w takim związku nakazów co do określonego zachowania się jego członków w stosunku do osób wykluczonych. Jeżeli dawni współwyznawcy swoim zachowaniem naruszają dobra osobiste powoda, to pozew winien być skierowany przeciwko nim, a nie przeciwko związkowi wyznaniowemu. Ten ostatni może odpowiadać tylko za działania lub zaniechania swoich organów, a nie swoich członków.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy rozważał także sprawę w kontekście intencji powoda ponownego przystąpienia do społeczności Świadków Jehowy. Sąd Apelacyjny podziela jego stanowisko, że odmowa przyjęcia do społeczności danego wyznania, podobnie jak wykluczenie, nie podlega kontroli sądu powszechnego.

Powyższe względy przesądzają o braku możliwości oceny działań pozwanego polegających na wykluczeniu powoda ze społeczności Świadków Jehowy oraz odmowy przyjęcia go ponownie w kontekście bezprawności lub braku bezprawności tych działań. Powód przystępując do Świadków Jehowy przyjął zasady w społeczności tej obowiązujące, a więc i to, że decyzja o wykluczeniu jest ostateczna i że w stosunku do osoby wykluczonej jej wyznawcy mają obowiązek określonego zachowania się (według opisu powoda można określić je jako ignorowanie wykluczonego), które dla wykluczonego może być nieprzyjemne, nie stanowi jednak naruszenia obowiązującego porządku prawnego.

Reasumując, zarówno wykluczenie z grona członków danej społeczności wyznaniowej, jak i odmowa przyjęcia do niej, nie stanowi naruszenia dobra osobistego, jakim jest swoboda

wyznania i sumienia, gdyż decyzje organów związków wyznaniowych w tym przedmiocie nie podlegają kontroli sądu powszechnego i nie stanowią deliktu w rozumieniu prawa cywilnego.

Apelacja nie precyzuje, w jaki sposób pozwany naruszył jego godność oraz cześć i dobre imię, co uniemożliwia ustosunkowanie się do zarzutu naruszenia art. 30 i 47 Konstytucji RP. Materiał dowodowy nie wskazuje, aby do naruszenia tych dóbr osobistych doszło w okolicznościach faktycznych stanowiących podstawę roszczenia. Nie wykazał też powód, aby pozwany poddawał go zabronionym w art. 40 Konstytucji RP praktykom (poniżaniu, torturom itp.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. (...)